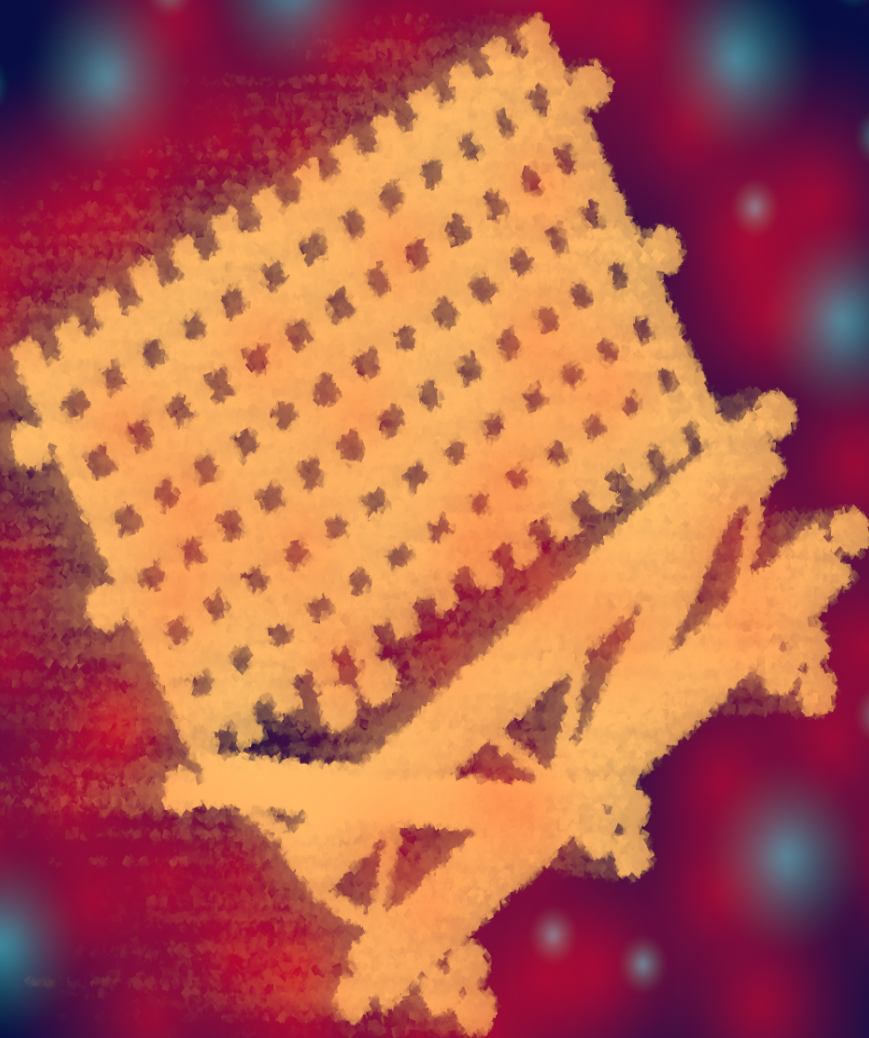


Dialog o prowizorium pracy magisterskiej

Patryk Daniel
Garkowski



Dialog o prowizorium pracy magisterskiej

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski: Dialog o prowizorium pracy magisterskiej

ISBN: 978-83-67117-92-0

Data wydania: 1 listopada 2023 roku

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o prowizorium pracy magisterskiej

Patryk Daniel: Witaj, moja droga Zenobio Karolino.

Zenobia Karolina: Dzień dobry, mój kochany Patryku Danielu. Czy dzisiaj będziemy rozmawiać o prowizorium pracy magisterskiej?

Patryk Daniel: Tak, moja miła, wymyślona przyjaciółko. Zapowiedziałem ten temat już pod koniec naszej poprzedniej konwersacji. A ty zapamiętałaś pięknie. Bardzo ja się cieszę.

Zenobia Karolina: No właśnie zapamiętałam ja. Kolejny egzotyczny problem, jak rozumiem, będzie do rozważenia... Problematyka prowizorium pracy magisterskiej nic mi nie mówi, toteż nie wiem, o co chodzi w niej.

Patryk Daniel: Porozmawiamy sobie o kwestii nie aż tak egzotycznej, doprawdy. Wszystko za momencik zrozumiesz. Bardzo się cieszę, że pamiętasz temat właściwy dla dzisiejszej konwersacji naszej. Oto rozmowa, kochana przyjaciółko, nie będzie długa ani kłopotliwa, dla umysłu męcząca, nużąca. Nad wyraz króciutko ona potrwa, zapewniam szczerze. Tak naprawdę problem prowizorium magisterskiej pracy nie jest trudną materią do poznania oraz do zrozumienia, zgłębienia. Niewiele tutaj jest do oznajmienia.

Zenobia Karolina: To ty ustalasz zasady rozmowy, filozofie Patryku Danielu. Ja jestem jedynie wymyśloną istotą konwersacyjną, z którą właśnie prowadzisz pogadankę cudowną. W każdej chwili masz prawo konwersację przedłużyć, stosownie do swoich potrzeb i pragnień. Tak samo skrócić ją... Ja nie zamierzam się temu sprzeciwić absolutnie. Lecz proszę, kontynuuj myśl swoją, drogi Patryku Danielu. Nie należy do moich umysłowych zamiarów, aby ci przerywać brzydko. Część wstępna pogadanki dobiegła już chyba końca? Czyż tak?

Patryk Daniel: Tak, część wprowadzająca pogadanki dobiegła już kresu. Materia, jaką się teraz zajmujemy, nie będzie skomplikowana i wymagająca zaledwie długich analiz. Teraz nasza rozmowa wchodzi już w część zasadniczą. A zanim się obejrzyysz, wkroczy w fazę końcową. Zaczniemy od wyobrażenia sobie pewnej sytuacji.

Zenobia Karolina: Jakiej to sytuacji, inteligentny Patryku Danielu?

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o prowizorium pracy magisterskiej

Patryk Daniel: A więc, proszę, roztkaj w wyobraźni swojej, Zenobio Karolino, mądrego mężczyznę - uczestnika studiów magisterskich. Jest on już na trzecim semestrze swych studiów. Kierunek studiowania nie pozostaje tutaj zbyt istotny. Może być to choćby kierunek przyrodniczy bądź humanistyczny, społeczny.

Zenobia Karolina: Rozumiem. A więc jest on już na półmetku. Prawie skończył swe studia uciążliwościami licznymi obarczone, usiane... Niebawem ukończy studia drugiego stopnia, z pewnością dla niego nad wyraz tragiczne oraz przykre.

Patryk Daniel: Istotnie, on nie czerpie radości ze swych studiów okrutnych. Rzeczywiście, są one dla niego uciążliwe oraz przykre wielce. Moja droga Zenobio Karolino, czwarty semestr to jest ostatni, a pan wymyślony jest na semestrze trzecim. Zatem zdążył zrealizować już połowę studiów trudnych. Osiągnął zatem rzeszę efektów uczenia się. A do obowiązków tego wykształconego człowieka należy złożenie pracy dyplomowej - magisterskiej. Jest to coś obligatoryjnego, przymusowego. Bez tego ani rusz. On zdążył już napisać pracę magisterską, choć bardzo mierną, słabą, ten wytwór został napisany naprędce, ekspresowo. Nie zdziwiłoby nas wcale, gdyby otrzymał on za to dzieło najniższą z możliwych ocen pozytywnych, zatem ocenę 3. Albo troszkę wyższy stopień - 3,5.

Zenobia Karolina: Jest to jednak i tak zaledwie jeden z kilku wymogów głównych, ażeby studia drugiego stopnia móc ukończyć; toteż samo złożenie pracy magisterskiej z pewnością nie wystarczy do wstrętnych studiów sfinalizowania.

Patryk Daniel: Racja. Oto będziemy rozumieć ten fakt przyszły - fakt złożenia pracy magisterskiej, jej zaliczenia, jako coś ostatecznego, finalnego. Wyobraźmy sobie, że na razie człowiek rzeczony, o którym myślimy sobie, ostatecznej wersji pracy magisterskiej nie złożył. Za to złożył prowizorium pracy magisterskiej, przesłał to prowizorium do systemu informatycznego powiązanego z jego wyższą szkołą. Naprędce napisana przez niego praca dyplomowa, zawierająca być może rozmaite luki, nieścisłości, jest właśnie tym prowizorium. Nie jest to absolutnie doskonały wytwór pisemny, doskonałe opracowanie zagadnienia. Z pewnością owe prowizorium nie zasłużyłoby na najwyższą z możliwych ocen. Prowizorium jest pewnym minimum; czymś prymitywnym się okazuje.

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o prowizorium pracy magisterskiej

Zenobia Karolina: Jak na razie to pojęcie prowizorium pracy magisterskiej stanowi po prostu mgliste, niejasne - sam przyznasz, Patryku Danielu. Niewiele jak do tej pory rozumiem. Przede wszystkim zechciej mi wyjaśnić pojęcie prowizorium pracy magisterskiej. Od tego zaczniemy swe główne rozważania, efemeryczne - ulotne kontemplacje. Potem pójdzie już gładko, z góry, przypuszczam logicznie, Patryku Danielu.

Patryk Daniel: Dobrze ty mniemasz, Zenobio Karolino. Zaraz ty wszystko zrozumiesz pięknie, nie przejmuj się ani odrobinę. Już wszystko ci tłumaczę; ja ten problem pragnę rozwinąć należycie, tak aby nie pozostawały najmniejsze wątpliwości w nerwowym układzie. Choć przez krótki czas chcę ów problemik zgłębiać. Nasza rozmowa nie może trwać nieskończenie długo... Najlepiej właśnie zacząć od próby zdefiniowania pojęcia prowizorium magisterskiej pracy. To jest dobry punkt wyjścia, co nie?

Zenobia Karolina: A więc co to takiego jest, mój miły znawco edukacyjnych procesów? Czym okazuje się prowizorium magisterskiego wytworu - prowizorium opracowania zagadnienia?

Patryk Daniel: Prowizorium pracy magisterskiej jest terminem oznaczającym prawie to samo co magisterska praca. Jednak prowizorium może okazywać się czymś mniej dopracowanym, gorszym jakościowo od finalnej wersji magisterskiej pracy. Niemniej jednak prowizorium pracy magisterskiej powinno spełniać wszystkie te kryteria, które dotyczą magisterskiej pracy, zatem nawet i prowizorium musi być już raczej wytworem pełnym, pozbawionym braków formalnych, wytworem, który zrealizował wszelkie wymogi - podstawowe, elementarne - dla dyplomowej pracy. Prowizorium pracy magisterskiej powinno być toteż możliwe do przyjęcia, do zaakceptowania. Lecz nie jest to raczej wytwór doskonały, trzeba ci wiedzieć, moja najmiłsza. Prowizoryczna praca magisterska może być złożona przez studenta nawet bardzo wcześnie, znacznie wcześniej aniżeli standardowa praca magisterska, końcowa. To forma zabezpieczenia na przyszłość nieodległą. Prowizorium magisterskiej pracy jest to w porównaniu z ostateczną wersją pracy magisterskiej alternatywa, jest to środek zabezpieczający, protekcyjny, ochronny. Otóż przesłanie, złożenie prowizorycznej pracy magisterskiej chroni, zabezpiecza uczestnika studiów drugiego stopnia przed pewnymi wypadkami przykrymi, tragicznymi w swych skutkach.

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o prowizorium pracy magisterskiej

Zenobia Karolina: Przed jakimi to wypadkami?

Patryk Daniel: Mogą to być różne, złe, przykre wypadki. Okoliczności. No, gdyby na przykład została persona poszkodowana w wypadku samochodowym i zapadła w śpiączkę, gdyby pewne okoliczności życiowe uniemożliwiły personie dalsze pisanie, poprawienie osobistej magisterskiej pracy, zaś wreszcie uniemożliwiały złożenie jej wersji finalnej, to wtedy prowizorium pracy magisterskiej byłoby rozpatrywane jako magisterska praca - finalna. Człowiek nigdy nie może być pewnym tego, co go czeka. Poszkodowany, leżący w szpitalu student wówczas nie żałowałby wcale przesłania tego prowizorium pracy dyplomowej, złożenia tego wytworu, prawda? Czyż już rozumiesz lepiej mój wywód? Jeśli chodzi o prace zaliczeniowe na studiach, czasem jest tak, że lepiej przesłać, złożyć po prostu gorzej wykonaną pracę, nawet i posiadającą pewne braki, aniżeli wcale jej nie przesłać, wcale nie złożyć. Czas nagli, goni nas bezbrzeżnie. Żyjemy w pośpiechu palącym. Nie wiadomo, co czeka człowieka w przyszłości, za czas pewien. Słabsza ocena, aczkolwiek pozytywna, zaliczająca, lepsza jest od całkowitego niezaliczenia, od tej niedostatecznej oceny, czyż nieprawda? Student może mieć przecież w każdej chwili wypadek, na przykład samochodowy, komunikacyjny. Ze złożeniem, przesłaniem prowizorium pracy dyplomowej łączy się prawo zastąpienia tego prowizorium ostateczną, końcową wersją pracy naukowej. A żaden uczelniany system informatyczny nie może tego prawa studenta naruszać.

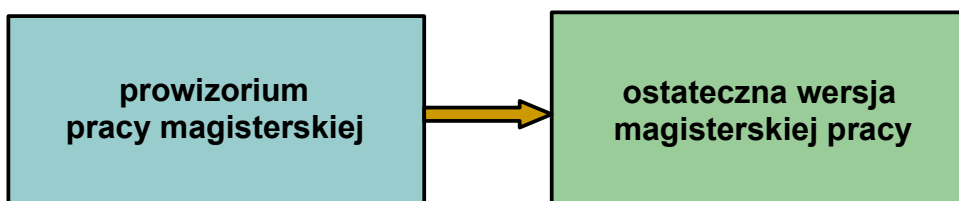
Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o prowizorium pracy magisterskiej

Zenobia Karolina: Na razie tylko troszkę rozumiem. Proszę, oznajmiał dalej, mój najmilszy. Lecz coś już mi świta. Pięknie ty tłumaczysz, prosto, a także jasno. Obawiam się jednak, że żadna szkoła wyższa nie chciałaby wdrożenia zjawiska, uregulowania prowizorium magisterskiej pracy. W różnych regulaminach studiów nie ma takiej instytucji, czyli prowizorium magisterskiej pracy. I co ważne, zważ, Patryku Danielu, że samo napisanie, samo przesłanie pracy magisterskiej nie wystarczy, by studia drugiego stopnia móc ukończyć. Jest coś takiego jak końcowy ustny egzamin z zagadnień. Magisterską pracę należy ustnie, na żywo obronić, trzeba o niej opowiedzieć, przy ludziach. Trzeba więc na koniec swych studiów stawić się przed komisją, by okropne studia magisterskie móc sfinalizować. Dlatego może twoje wywody o prowizorium pracy magisterskiej są dość niepraktyczne, są one nieco wydumane, sądzę. W istocie żadnym nie będzie zabezpieczeniem, ratunkiem dla magistranta, że prześle on możliwie wcześniej prowizorium swej magisterskiej pracy, ponieważ musi on dalej całym sobą kontynuować swe studia, musi jako organizm w nich uczestniczyć adekwatnie. Także cieleśnie. Nie jest tak, że przesłanie prowizorium magisterskiej pracy wszystko załatwi, że dzięki temu prowizorium student na pewno ukończy swe studia drugiego stopnia.

Patryk Daniel: Lecz realistyczne zjawisko prowizorium pracy magisterskiej jest czymś dobrym dla uczestników studiów stopnia drugiego. Ach, Zenobio Karolino, staram się, abyś wszystko zrozumiała, pojęła. O ile rzeczywiście regulaminy studiów nie zawierają informacji o prowizorium magisterskiej pracy, to w prawie krajowym, w prawie budżetowym jest coś takiego jak prowizorium budżetowe. A skoro w tak ważnej, publicznej sprawie państwowej - ogólnokrajowej, może obowiązywać prowizorium, to dziwne byłoby zabraniać szaremu studentowi, ażeby przesłał sobie prowizorium magisterskiej pracy.

Zenobia Karolina: Ale co ty porównujesz?! To zupełnie inna sfera rozważań. Nie bądź śmieszny. Nasza rozmowa nie będzie chyba dotyczyła teraz, nagle prawa finansów publicznych?

Patryk Daniel: Ależ nie chcę rozmawiać o budżetowym prowizorium... Absolutnie. Zechciej zauważyć, Zenobio Karolino, że złożenie prowizorycznej pracy magisterskiej przez studenta świadczyć może, potrafi o jego zapale, pracowitości, o jego staraniach. Fakt przesłania takiego wytworu dyplomowego, na przykład do promotora, nie powinien być ganiony, krytykowany, odrzucany. Wobec czynności takiego przesylu nie powinno się dezaprobaty wyrażać. Prowizorium pracy magisterskiej jest czymś wcześniejszym od finalnej wersji pracy magisterskiej, zatem jest pierwotniejsze wobec tej końcowej, ostatecznej wersji. Z zasady ostateczna wersja pracy magisterskiej będzie prawie tym samym, co prowizorium tego dokumentu; z pewnością w obydwu przypadkach taki sam temat pracy będzie występował. Choć różnie może się zdarzyć, przecież student ma prawo, by zmienić temat swej magisterskiej pracy na inny. Może być tak, że już napisane oraz przesłane prowizorium magisterskiej pracy straci swą rację bytu, ponieważ student podjął temat dalece inny. Niemniej jednak słuszny będzie poniższy schemat, odzwierciedlający mądre rozważania - oto więc prowizorium pracy magisterskiej jest czymś wcześniejszym od finalnej wersji magisterskiej pracy i ostateczna wersja pracy magisterskiej może być lepsza od prowizorium pod względem jakościowym:



Zenobia Karolina: A czy nie sądzisz, Patryku Danielu, że przesłanie przez hipotetycznego studenta takiego prowizorium (prowizorium pracy magisterskiej) może być po prostu wyśmiane? Może po prostu nigdy nie będzie wprowadzony do porządku, do systemu norm taki egzotyczny ewenement, w żadnej placówce akademickiej, szanowanej, prestiżowej, o własny wizerunek dbającej usilnie? Żadna przecież szkoła wyższa nie byłaby raczej zainteresowana taką instytucją nieco dziwną, czyli prowizorium pracy magisterskiej. Nie panuje wszakże obecnie żaden powszechny zwyczaj w naszym państwie, dotyczący jakiegoś tam prowizorium pracy dyplomowej.

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o prowizorium pracy magisterskiej

Patryk Daniel: Ależ mam prawo rozważać ten problem ciekawy, mnie interesujący bardzo żywo. Prowizorium pracy magisterskiej jest czymś dobrym, nie wywołuje to prowizorium żadnych szkód w procesie kształcenia. A skoro nie szkodzi, to dlaczego zabraniać jego składania? Złożenie go, przesłanie zapewniłoby studentowi spokój, chwilowe wytchnienie, uspokojenie. Wówczas mniej może się przejmować możliwymi wypadkami, przykrymi okolicznościami persona mądra, rozważna, studiująca, gdy prześle takie prowizorium dyplomowe. Student dysponuje prawem do przesłania prowizorium pisemnego. A gdyby coś magistrantowi się przytrafiło złego, to prowizorium magisterskie byłoby przeczytane, rozpatrywane, byłoby ono ocenione sprawiedliwie. Bo skoro wytwór dyplomowy już powstał, to dlaczego by go nie oceniać, nie brać pod uwagę jakkolwiek? Praca magisterska jest czymś poważnym, to istotne osiągnięcie uczestnika studiów drugiego stopnia. Student piszący magisterską pracę powinien zapisywać, utrwalać jej postępy. Pracy stan. Zaś przesłanie prowizorium pracy magisterskiej dowodzi dużego postępu w zakresie tworzenia magisterskiego wytworu, zgodzisz się ze mną, prawda?

Zenobia Karolina: Owszem, zgadzam się. Z pewnością nie jest to osiągnięcie błahie, maleńkie, mikroskopijne... Napisanie, ukończenie pracy magisterskiej wymaga wiele energii, wiele nakładów sił od kreatora, czyli od twórcy, od autora.

Patryk Daniel: Prócz tego studia magisterskie trwają dość krótko, bo jedynie dwa lata, a więc cztery semestry. Moja droga Zenobio Karolino, jak myślisz, w którym semestrze najwcześniej uczestnik studiów magisterskich mógłby złożyć hipotetyczne prowizorium swej magisterskiej pracy?

Zenobia Karolina: W drugim semestrze albo już nawet w pierwszym semestrze swych studiów.

Patryk Daniel: A najpóźniej kiedy? W jakim terminie, przyjaciółko?

Zenobia Karolina: Najpóźniej to w trzecim semestrze, gdyż w czwartym powinno się już złożyć ostateczną, finalną wersję magisterskiej pracy, ja uważam.

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o prowizorium pracy magisterskiej

Patryk Daniel: Słusznie prawisz, wymyślona w mej głowce przyjaciółko. Zatem prowizorium pracy magisterskiej opiera się na pewnych ramach czasowych. Nie można ani zbyt wcześnie, ani zbyt późno go złożyć. Jest określony przedział czasu, aby ten dokument przesłać, dostarczyć. Najwcześniej prowizorium pracy magisterskiej może być złożone dopiero po tym, jak temat pracy magisterskiej zostanie zaakceptowany przez organ decyzyjny szkoły wyższej, przez kogoś ważnego, przez placówkę. Zaś w czwartym, ostatnim, semestrze studiów nie opłaca się już składać prowizorium pracy dyplomowej, tylko należy już po prostu złożyć ostateczną, finalną wersję magisterskiej pracy. Składanie prowizorium pracy magisterskiej przez studenta dopiero w czwartym semestrze nauki (ostatnim toteż) może być jednak uzasadnione pewnymi przesłankami istotnymi. Gdy choćby grozi studentowi jakieś niebezpieczeństwo, gdy musi on po prostu przesłać natychmiast swój dyplomowy wytwór, to wówczas nawet i ma prawo przesłać prowizorium pracy magisterskiej w semestrze ostatnim nauki, czyli czwartym. To nie budzi wątpliwości.

Zenobia Karolina: To jasne. Aczkolwiek, Patryku Danielu, zwrócenie uwagi na ten krótki przedział czasowy studiowania - cztery tylko, raptem semestry - prowokuje myśl logiczną, racjonalną, iż prowizorium pracy magisterskiej jako instytucja może być po prostu niewarte wdrożenia w większości szkół wyższych w Polsce. No bo przecież studia magisterskie trwają tak krótko... Jakże króciutko! A z drugiej strony student ma pewien spory zasób czasu, by skończyć ostatecznie, finalnie swą magisterską pracę. Może więc wprowadzanie dodatkowej instytucji - prowizorium pracy magisterskiej - okazuje się po prostu czymś niepotrzebnym i nadmiernie egzotycznym, naruszającym standardy akademickich systemów, anachronicznym i podłym? Może społeczeństwo akademickie nie oczekuje takiej reformy, takiego środka protekcyjnego? Protekcyjnego dla samych magistrantów, na których spada przykry obowiązek kreowania dyplomowych prac. Może ludzie nie są gotowi na takie rozwiązanie nowoczesne, o którym rzeczesz dzisiaj?

Patryk Daniel: Niemniej jednak udało się nam omówić to interesujące zagadnienie. Doszliśmy już prawie do końca rozmowy na temat prowizorium magisterskiej pracy.

Zenobia Karolina: Prawie do końca... Czy więc zostało coś jeszcze do omówienia? Ciężko mi stwierdzić, czy tak.

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o prowizorium pracy magisterskiej

Patryk Daniel: Tak, tak, została jeszcze jedna materia do zgłębienia, rozważenia.

Zenobia Karolina: A jaka?

Patryk Daniel: Musimy jeszcze na krótki moment powrócić do wyobrażonego, mądrego mężczyzny - uczestnika studiów magisterskich, który jest już na trzecim semestrze swych studiów. Pan ten przesłał do systemu informatycznego uczelni prowizorium wykonanej przez siebie magisterskiej pracy. Toteż fakt złożenia pracy magisterskiej (prowizorium pracy magisterskiej) zaistniał. Już zaszedł. Nie ma od tego odwrotu.

Zenobia Karolina: I co dalej? Do czego zmierzasz tym razem, kochany uczony?

Patryk Daniel: Załóżmy, że system informatyczny pozwala tylko raz wprowadzić plik - pracę. Gdy się już go prześle, to nie można tego pliku zastąpić nowym, a w tym przypadku bardziej ostateczną wersją magisterskiej pracy. Występuje toteż sytuacja zablokowania. Oczywiście jest to niesprawiedliwe... Albowiem dobry system pozwalałby magistrantowi na zastąpienie, zastępowanie pliku nowym plikiem/nowymi załącznikami.

Zenobia Karolina: I cóż to ma do rzeczy w kontekście naszych rozważań króciutkich?

Patryk Daniel: Skoro pan w wyobraźni roztkany przesłał do systemu prowizorium swej pracy magisterskiej, to będzie miał drobny problem wkrótce, gdy już ukończy ostatecznie swą magisterską pracę, gdy będzie chciał on przesłać finalną wersję, ostateczny plik piękny, prawie że doskonały do systemu. Wtedy nie będzie miał takiej możliwości technicznej przesłania... System nieprzyjazny będzie mu to uniemożliwiał. Co wówczas może uczynić student? Co mógłby on począć? Odpowiedź nie będzie trudna, najmielsza.

Zenobia Karolina: Odpowiedź będzie całkiem prościutka. Od razu ci odpowiem, bez chwili namysłu. Oto wtedy będzie trzeba poprosić pracownika dziekanatu/sekretariatu, pracownika działu zajmującego się studiami magisterskimi, aby usunięto plik z systemu. Proste. Bo tylko dzięki usunięciu pliku rzeczonoego student będzie miał techniczną możliwość wstawienia pliku nowego. Student nie ma szerokich uprawnień technicznych, gdy chodzi o wirtualny system uczelniany.

Patryk Daniel: Dokładnie, świetna odpowiedź! Brawo. Och, bardzo ci dziękuję za konwersację, droga koleżanko.

Patryk Daniel Garkowski:
Dialog o prowizorium pracy magisterskiej

Zenobia Karolina: Ech, za szybko nam zeszło. Powinniśmy troszeczke dłużej podyskutować. No ale cóż, żegnaj, Patryku Danielu. Może jeszcze kiedyś porozmawiamy miło, przyjaźnie...

Patryk Daniel: Papa, papa, moja droga.